

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Ślaska. Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Cholewa.

REDAKCJA: Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67. Nocna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78. ADMINISTRACJA: Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26. Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu. P. K. O. Katowice 303 551. REPREZENTACJA: Bielsko, ulica Nad Niprem 2 i p. Telefon 3657. Lubliniec - Rynek 8. Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu. Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolitej wysokości 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo - 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

W Stresie o dozbrojeniu i koowencji lotniczej

PARYŻ. Popołudniowe posiedzenie konferencji w Stresie, jak podaje agencja Havasa, poświęcone było zbadaniu problemu, jakie nasuwa zawarcie konwencji lotniczej, przewidzianej w układach rzym-...

Wobec odmowy Rzeszy przyjęcia większych zobowiązań, określonych w komunikacie z 3 lutego, narzuca się pytanie, czy należy odroczyć zawarcie paktu lotniczego, czy też, jak sądzi delegacja francuska, bezwzględnie podpisać bilateralne konwencje, do których Niemcy mogłyby później przystąpić, gdy będą już skłone nie przyłączyć się do innych projektów współpracy...

Jak Francuzi oceniają krok niemiecki. PARYŻ. W „Le Jour” Georges Marcey odnosi się z nieufnością do nagłej zmiany stanowiska Rzeszy; pisząc m. in.: „W momencie gdy część opinii angielskiej, przerażona możliwością zaangażowania się na kontynencie, żąda tych czasów, kiedy Londyn utrzymywał równowagę między Berlinem a Paryżem, sposób działania Niemiec zostanie miłe odczytany po tamtej stronie kanału „La Manche”. Spóźnione przystąpienie Niemiec do jednego z istotnych elementów zbiorowego bezpieczeństwa — zaznacza dalej dziennik —

następuje dokładnie w chwili, gdy z Anglii, lub też bez Anglii państwa kontynentu prawie bez wyjątku skłaniają się do utworzenia wspólnego frontu wobec rosnącej fali germanizmu.

Bernus w „Journal des Debats” w artykule p. t. „Manewr niemiecki”, twierdzi, że Niemcy jakkolwiek nieobecne w Stresie oficjalnie, wszędzie jednak tam swe manewry, mające na celu sianie rozdziewików. Omawiając następnie ostatnią propozycję Niemiec, publicysta pisze, że w niektórych kołach skłonni są dopatrywać się w tem znaczącej się do paktu, który zawierałby zobowiązanie do wzajemnej pomocy wojskowej dla jednego lub wielu państw. Takie bowiem postawienie sprawy, zdaniem rządu niemieckiego, nie byłoby czynnikiem utrwalenia pokoju, a raczej jego zagrożenia. I dzisiaj rząd Rzeszy Niemieckiej stoi na tem samem stanowisku.

W konkluzji komunikat mówi: „Uważane przez różne rządy za konieczne uzupełnienie paktów nieagresji oraz paktów, wykluczających przemoc przez wojskowe zobowiązania, niesienia pomocy, przesyłają samemu sobie, albo wierzą się dobrowolnie przy-

tego ustępstwa ze strony Rzeszy, która w ten sposób chciała jakoby dowiedzieć swych tendencji pokojowych. W rzeczywistości inicjatywa ta może być tłumaczona tylko jako manewr, mający na celu przeszkodzenie trzema mocarstwom zachodnim w zajęciu zdecydowanego wspólnego stanowiska.

Włosi o manewrze niemieckim. STRESA. Omawiając wyniki drugiego dnia konferencji w Stresie, „Stampa” stwierdza, że wiadomość o gotowości Niemiec (już tymczasem odwołanej) przystąpienia do wschodniego paktu o nieagresji nasuwa pytanie, czy Niemcy pragną istotnie współpracować z innymi państwami, czy też wykonały tylko gest, mający na celu sparaliżowanie skutków konferencji stresańskiej.

Niemcy ponownie przeciw paktowi wschodniemu

BERLIN. Rząd niemiecki ogłosił wczoraj komunikat, w którym „wyjaśnia i precyzuje” swe stanowisko w sprawie paktu wschodniego, a to wobec „mylnych komentarzy prasowych”. Wyjaśnienie to jest komentowane jako powrót do pierwotnego bezwzględnie negatywnego stanowiska wobec paktu wschodniego, opartego na związkach wzajemnej pomocy, choćby tylko niektórych uczestników. BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne podaje komunikat, zawierający sprzeciwianie stanowiska rządu Rzeszy Niemieckiej w sprawie paktu wschodniego. W komunikacie tym powiedziane jest m. in.: Kanclerz w rozmowach berlińskich zako-

niętym zobowiązaniom, albo też nie wierzą się im.

Jeżeli im się wierzy, wówczas trudno dopatrzeć się potrzeby tego rodzaju układów wojskowych. Jeżeli natomiast wątpi się w szczerze dotrzymanie przyjętego zobowiązania nieagresji, to wątpliwość ta będzie również uzasadniona w stosunku do uzupełniającego zobowiązania o pomocy wojskowej. Jeżeli możliwym jest, aby wojny powstawały a pakt nieagresji, to możliwym jest również to, aby z defensywnych paktów siania pomocy wynikały ofensywne działania następnika.

Rząd Rzeszy nie widzi i nadal w tego rodzaju rozwoju sojuszy wojskowych w Europie elementu współdziałającego pokojowo. rozwojowi lub gwarantującego pokój. Dlatego też nie jest on w możności podpisania paktów, w których tego rodzaju zobowiązania stanowią składnik integralny, niezależnie czy dla wszystkich, czy też dla poszczególnych jego uczestników.

Sto, sto trzy, sto dwadzieścia... aż do 500.000 złotych — to niezawodne możliwości obligacy Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

Subskrybujemy Pożyczkę Inwestycyjną! WARSZAWA. W związku z szeregiem zapytań, delegat od spraw 4-owej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej wyjaśnia, że wpłata drugiej raty należnej za Pożyczkę Inwestycyjną nastąpi w dniu 1—5 czerwca br. niezależnie od tego, czy pierwsza rata została w kwietniu lub w maju. WARSZAWA. Państwowy Bank Rolny zadeklarował udział w 3-procentowej Premjowej Pożyczce Inwestycyjnej w wysokości mil. zł. w gotówce. Ślaskie Komunalne Kasę Oszczędności za subskrybowały Pożyczkę Inwestycyjną w gotówce na sumę 3 mil. złotych. W dniu 12 bm. w Biłgorodzie subskrypcyjnej P. K. O. w Warszawie subskrybował Pożyczkę Inwestycyjną b. premier Aleksander Prystor.

Prowokacyjna obstrukcja Niemców na zebraniu członków konsumu pracowników huty Królewskiej i Laury w Chorzowie. W ubiegłą niedzielę zwołano w Domu Ludowym w Chorzowie Walne zebranie członków konsumu pracowników umysłowych i robotników huty Królewskiej i Laury, którego zarząd oprowadzony był dotychczas przez Niemców. Na wczorajszym zebraniu rozgłoszono Niemcy, nie chcąc dopuścić do wyboru nowego zarządu z udziałem polekimi, obsadzili wczasowo salę, ściągając na zebranie również kobiety i dzieci. Podczas obrad wszczęli Niemcy widocznie zgóry przygotowaną wrzaskliwą obstrukcję, która uniemożliwiła przeprowadzenie wyborów nowych władz konsumu. W związku z tem obrady miały być przerwane. „O bliższego omówienia tej nowej drastycznej prowokacji Niemców, chorzowskich powrócimy.

Słownicy i radykali serbscy bojkotują wybory BIAŁOGROD. Odbyło się tu posiedzenie zarządu słownickiej partii ludowej pod przewodnictwem b. premiera ks. dr. Koroszewca. Na posiedzeniu tem zapadła decyzja niebrania udziału w wyborach do parlamentu, które odbędą się 5 maja b. r. Jak wiadomo, stronnictwo radykałów również postanowiło nie brać udziału w wyborach. Możliwe jest jednak, że znikoma część członków obu stronnictw wbrew uchwałom zarządu będzie głosowała na liście rządowej.

Anglicy zadowoleni. LONDYN. Agencja Reutera donosi z rzesy: W kołach L. wtyjskich wyrażają niezadowolenie z rezultatów konferencji. Inosi się wrażenie, że pomiędzy trzema mocarstwami istnieje całkowita harmonia. I wali oświadczył przedstawicielowi Reutera, że pomiędzy Francją a W. Brytanią istnieje zupełna solidarność. W czasie dyskusji popołudniowej nad stem lotniczym wsumiędno projekt zwolnia konferencji w Londynie. Francuzi — sądzą — opowiadają się za natychmiawem zawarciem porozumienia pomiędzy W. Brytanią, Francją i Włochami, pod gdy Anglicy są zdania, że wszystkie awy poruszone w komunikacie londyńm winy być traktowane łącznie. Wówś Francuzi zaproponowali zawarcie pak-pomędzy trzema mocarstwami.

Polska weźmie udział w konferencji naddunajskiej. LONDYN. Agencja Reutera donosi z rzesy, że zaproszenia na konferencję o pak-naddunajskim mają być wysłane przez chy do Polski, Niemiec, Węgier, Czechowacji, Jugosławii, Rumunii i Francji. Brytania prawdopodobnie będzie reprezentowana przez obserwatora. Miejsce, gdzie będzie się konferencja nie jest jeszcze alone.

Dozbrojenie Austrii, Węgier i Bułgarii. PARYŻ. Agencja Havasa doniosła z rzesy: na sobotnim posiedzeniu Mussollini określili, że wobec dozbrojenia się Niemiec, aby nieostowosnem pozostawić bezbronni inne państwa, a przedewszystkiem Austrii. Mussollini oświadczył, że obecne siły 3jne Austrii wynoszą 30.000 ludzi, nie są katecznie dla obrony niepodległości tego iu. Delegaci brytyjscy przyjęli z sympatya koncepcję włoską. Laval dał wyraz z-pokojeniu, jakie musi obudzić w krajach tej Ententy dozbrojenie się Austrii, Wę-i Bułgarii. Laval zalecał nie podejmowad żadnej decyzji bez zgody państw zainte-wowanych. Następnie na konferencji trzech państw wazano zagadnienie Klajpedy.

Handin i Mac Donald o rozbrojeniu. STRESA. Omawiając dyskusję na temat aniczenia zbrojeń. „Daily Telegraph” poe następujące słowa Flandina, skierowa-o do Macdonalda: „Cóż, wydaje się, że nie innego nam le-osta, jak rozwój naszych sił obronnych wrozmiarów najbardziej skutecznych, jakie my osiągnąć.” Macdonald odpowiedział mial na to, że ok, iż jest to bardzo smutne, istnieje mało oków na rozbrojenie.

Delegaci węgierscy w Gdyni

GDYNIA. Przybyła do Gdyni bawiąca w Polsce delegacja węgierska do rokowań handlowych i turystycznych w osobach: p. Barkoczy, prezesa delegacji oraz pp. Kenyey, Antalfy, dr. Stabua, Bicscha, hr. Zichy, Mangolda i dr. Paluza. Delegacji towarzyszą konsul Brzeziński z M. S. Z., dr. Ostrowski z min. komunikacji, dr. Szysskowskii sekretarz Buxell z min. przem. i handlu. Goście złożyli wizytę dyr. urzędu morskowego, wysłuchali referatu o budowie i rozwoju portu gdynińskiego, poczem zwiedzili port i jego urządzenia w towarzystwie dyr. urzędu morskowego inż. Legowskiego, i nacz. Borkowskiego: Urządzenia portowe wzbudziły duże zainteresowanie delegacji, która badała możliwości ewentualnego wykorzystania portu gdynińskiego, jako portu tranzytowego dla Węgier. Po wydanem przez dyr. urzędu morskowego śniadaniu delegacja odjechała do Gdańska, celem zaznajomienia się z tamtejszym portem.

Gdańsk przeprosza

GDANSK. W sobotę w południe zjawili się w komisariacie generałym R. P. radca Senatu, Hirschfeld oraz sekretarz generalny stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku, Marzian. Pierwszy w imieniu Senatu, drugi w imieniu partii narodowo-socjalistycznej przeprosili radcę Szagora oraz urzędniczą wydziału wojskowego komisariatu generalnego p. Kucharskiego za napad dokonany w nocy z 6 na 7 b. m. na jednej z głównych ulic Gdańska.

# Co tańsze: powódź czy roboty wodne?

Każdego niemal roku z nastaniem wiosny dzienniki przynoszą wieści o spustoszeniach, jakie powodzie występujące z brzegów rzeki. Zniszczenie mostów i dróg publicznych, szkody w budynkach, straty w dobytku i ludziach, ogólne zubożenie kraju — oto cena, jaką okupywać musimy nasze wiekowe zaniedbania w dziedzinie robót wodnych. Wysokość przeciętnej rocznej szkody powodziowej sięga — w dorzeczach samych tylko rzek karpackich, t. zn. Wisły, Dniestru i Prutu wraz z ich dopływami — okryzmijszy sumy 60 miljonów złotych.

Spójrzmy na „Królową rzek polskich” — Wisłę. Przyjrzyjmy się piaszczystem brzegom, jej nieregulowanemu, rozszerzającemu się miejscami na parę kilometrów, korytu, jej płytkim wodom. I pomyślimy sobie, że ten kolos wodny, trzeci co do swej wielkości w Europie, miast być potężną magistralką, łączącą najdalej zakątki kraju z morzem, jest w obecnym stanie rzeczy dzielną i złowrogim żywiołem, któremu trzeba płacić coroczny haracz, idący w dziesiątki milionów.

Dorzecze Wisły i jej dopływów — to 200 tysięcy km. kwadratowych, to połowa powierzchni kraju. Regulacja Wisły — to dzieło ogólnopolskiego znaczenia.

Czytelnik może jednak zapytać: a po co ta regulacja? Przecież regulacja nie usunie powodzi, przecież tamy przyboru wody nie powstrzymają. Prawda, że tamy przyboru wody nie powstrzymają, ani nawet go nie zmniejszą, ale umożliwiając nieszkodliwe odprowadzenie odpływu w wyznaczonym zgrów kierunku.

Ze środkami technicznymi można zapobiec powodziom — o tem świadczą kraje alpejskie, które są bardziej, niż Polska, narazone na powódzie ze względu na większą ilość opadów i większą przepuszczalność podłoża zlewisk rzecznych, a jednak nie przeżywają nigdy takich klęsk żywiołowych, jak nasza powódź zeszłoroczna.

A dzieje się to tak dlatego, że w krajach tych przeprowadzono celowe roboty regulacyjne, które doprowadziły do okiełznania tak kapryśnego żywiołu, jakim jest woda, oraz do wprężenia jej do pracy dla pożytku i dobra ludzkiego.

Jakże dalecy jesteśmy w Polsce od takiego błogosławionego stanu rzeczy, gdy dzięki rozumnie i celowo użytym funduszom publicznym można zażegnać i odwrócić od kraju straszliwą klęskę powodzi! Dużo jest w tem naszej własnej winy, gdyż w ciągu całego czasu trwania niepodległego państwa, nie docenialiśmy wagi inwestycji wodnych.

Zeszłoroczna powódź okazała, że te

oszczędności są straszliwie kosztowne. Okazała, że dla finansów publicznych jest powielekroć korzystniejsze wydatkować potrzebne sumy na roboty wodne, aniżeli potem bezpołownie traścić ciężkie miliony na ratunek powodziom i odbudowie zniszczonych obszarów. Tembardziej, że zagadnienie robót wodnych nie jest tylko sprawą ochrony przed klęskami żywiołowymi. Wiąże się ono z tym niezmiernie doniosłym problemem gospodarczym, jakim jest zagadnienie żeglugi.

Polska ma niewątpliwie korzystne warunki naturalne w zakresie dróg wodnych. Podczas gdy w Niemczech przewóz na tych drogach wynosi 25% ogółu przewozu towarów, a we Francji 20%, to w Polsce — ubogą wyposażoną w połączenia kolejowe i drogi — zaledwie 1 procent. Jest to okoliczność gospodarczo szkodliwa, gdyż mamy szereg artykułów masowego zbytu, które stanowią podstawę naszego handlu zagranicznego, a których dostarczanie do portów drogą kolejową ogromnie podraża koszty wariantu towaru, zmniejszając przez to naszą zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych.

Ale i sprawa żeglugi nie wyczerpuje jeszcze korzyści, jakie zapewnią naszemu gospodarstwu roboty wodne. Roboty te sta-

nowią ważny czynnik ułatwienia przebudowy ustroju rolnego, albowiem, dzięki związanym z niemi melioracjom, oddają nowe tereny dla kultury rolnej i osadnictwa. Tak np. dzięki inwestycjom melioracyjno-regulacyjnym Funduszu Pracy, dokonany przy rzece Pokrzywiance w województwie kieleckim, zostało oddanych do użytku rolnego 16 tys. ha pierwszorzędnej, pod względem wydajności rolniczej, ziemi.

Zwróćmy uwagę, że w kosztorysach robót wodnych melioracyjnych robocizna dochodzi do 90%. Przy robotach regulacyjnych przekracza 60%. Jest to więc typ robót, który stwarza maksymalne możliwości zatrudnienia bezrobotnych, co w dzisiejszych warunkach musi być poczytane za czynnik ich szczególnej atrakcyjności.

Roboty wodne stanowią jedno z głównych przeznaczeń świeżo rozpisanej 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Przenosząc część swych dochodów na zakup obligacji tej pożyczki, zapewnimy sobie nie tylko korzystną lokatę oszczędności, ale przyczyniamy się do wykonania robót, których zaniedbanie tak straszliwie mści się na ludności i potrafi w ciągu kilku dni zniszczyć dorobek całych pokoleń.

Dr. J. W e n d e l.

## Z pożytecznej i pięknej Akademii Polskiego Związku Zachodniego

Katowice, 15 kwietnia. Stosownie do zapowiedzi odbyła się w ub. niedziele w Teatrze Polskim w Katowicach Akademia Propagandowa Polskiego Związku Zachodniego poświęcona życiu Polaków w Niemczech. Przewodniczącą sali Teatru zajął Akademię p. dr. Ignacy Nowak, prezes Zarządu Okręgowego PZZ, charakteryzując pokrótce ciężkie położenie rodaków naszych w Niemczech i ich walkę o byt narodowy.

Następnie p. dr. Stefan Papee z Poznania wygłosił odczyt na temat „Źródła wzrostu życia Polaków w Niemczech”. P. dr. Papee w doskonale ujętym i ze swadą wypowiedzianym referacie wskazał na te czynniki, które mimo wszelkich trudności sprawiła, że Polacy w Niemczech w walce nie tylko się nie ugięli, lecz pracują z wiarą w lepszą przyszłość.

Zarówno treść zagajenia p. dra Nowaka jak i referat p. dra Papee przyjęli uczestnicy Akademii gorącymi oklaskami.

Miłem i pięknym uroczajem Akademii były produkcje wokalne-muzyczne. Popis chóru chłopskiego szkoły im. Piotra Skarki pod kierownictwem p. Frydolina — Czernerera wywołał na widowni olbrzymi entuzjazm. Podziwiać można było czystość

brzmienia, harmonijny i wrost kunsztowny śpiew chłopców szkolnych.

Twarze chłopców opromieniała radość i zadowolenie wobec serdecznego przyjęcia ich podpisu przez zachwyconą publiczność. P. Frydolinowi-Czernererowi można pogratulować piękniego wyniku jego pedagogicznego wysiłku.

Skoła nastąpił występ śpiewacki operowej p. Klepura-Osiekłej, która odśpiewała kilka aryj i pieśni, żywo oklaskiwanych.

Doskonale się udala dana na zakończenie Akademii inscenizacja-pieśń śląskich w wykonaniu zespołu Młodych Polek i Młodzieży Powstańczej pod kierownictwem p. Pawłowskiego. Szczególnie silne wrażenie wywarła zespołowa deklamacja wiersza Janiny Zaberzkiej pt.: „Rzeczpospolita”. Ujmujący popis zespołu zakończył hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”. „Rota”, odegrana przez orkiestrę policyjną. Wspomnianie inscenizacja-pieśni, w której zespół Młodych Polek i Młodzieży Powstańczej wykazał piękny zapal i rzetelny wysiłek artystyczny przyleciał na widowni gorącym aplauzem. Uczestnicy Akademii unieśli ze sobą niezwykle miłe wrażenie z przebiegu pożytecznej i pięknej uroczystości.

**Bank Gospodarstwa Krajowego**  
ODDZIAŁ W KATOWICACH  
przyjmuje  
**subskrypcję 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej**  
także w godzinach popołudniowych  
t. j. od godz. 17—19.

**Min. Beck wyjechał do Genewy**  
WARSZAWA. Dnia 13 bm. wyjechał do Genewy minister spraw zagranicznych Józef Beck celem wzięcia udziału w sesji Rady Ligi Narodów, rozpoczynającej się dnia 15 bm. Z p. ministrem udała się do Genewy jego małżonka. P. ministrowi towarzyszą dyrektor Lubelski, wicedyrektor Sokolowski i sekretarz osobisty Friedrich. Do Genewy wyjechał również wicedyrektor departamentu politycznego Gwiazdowski i naczelnik wdziału prasowego Skiwski.

## O prawa Polaków w kościele ewangelickim na Śląsku

Dziś, tj. 15 kwietnia odbędzie się w Katowicach nadzwyczajne posiedzenie synodu krajowego ewangelickiego kościoła uniłnego na Górnym Śląsku. Posiedzenie synodu posiada o tyle ważność, że wejście na niem na porządek obrad sprawa dopuszczenia na teren kościoła uniłnego członków kościoła augsburskiego, posiadającego — w przeciwieństwie do kościoła uniłnego — charakter polski. Do chwili obecnej kościół uniłny w obawie przed polonizacją (!) bronił się przed przyimowaniem do swoich szeregów ewangelików-Polaków.

## Rozszerzenie sankcji przeciw napastnikowi!

STRESA. W prasowych kolach francuskich utrzymuje się pogłoska, że delegacja francuska domagać się będzie rozszerzenia sankcji przewidzianych w pakcie Ligi przeciwko napastnikowi również na wszystkie akty pogwałcenia traktatu. Włochy podobnie miały ustosunkować się do tego żądania. Stanowisko Anglii nie jest znane.

**MONDAMIN**  
MACZKA KUKURYZIANA  
Nieodzowna do pieczywa wielkanocnego  
Równie dobre budynie MONDAMIN

## W szponach gangsterów

(Ciąg dalszy.)

Na szczęście, do chwili wyznaczono spotkania w celu uiszczenia okupu, pozostawała jeszcze okrągła doba, było zatem dość czasu przeprowadzić pertraktacje z uwiezionym Ronickim.

Po dłuższej naradzie Agata wraz z Bilem udała się do najbliższej położonego lochu, gdzie młody inżynier leżał na wiazce słomy, skrupowany silnymi opłatami powroza.

Kiedy białe światło elektrycznej żarówki rozjaśniło podziemne mroki i postać leżącego więźnia zarysowała się w całej pełni, — bezczelny i zawsze pewny siebie Bill Monkton doznał pewnego rodzaju oniemiałości. Szare, rozumnie spoglądające oczy Ronickiego miały w tej chwili w sobie wyraz tak pełen pogardy i wyniosłości, że Bill długo nie mógł znaleźć właściwego doboru słów, aby rozpocząć pertraktacje.

— Sir, — rzekł wreszcie, kiedy ciążąca mu cięża zdawała się przesuwać w nieskończoność, — chcę, aby pan był wolnym... i pańska narzeczona, Miss Anita Childs, także... — wyjął i umilkł, pragnąc, aby Ronicki sam zawiązał watek rozmowy.

Więźnię drgnął, uniósł nieco głowę i utkwiony w oszpeconej bliznami i ospą szczerokie, kwadratowej twarzy gangstera swe bystre, to zdawało się, aż do dna duszy sięgające, spojrzenie, zapytał zmienionym, ochryplym głosem:

— Więc Anita jest tu?... —

— Jest, Sir, — pospieszył Bill z odpowiedzią, — i możności się niebawem zobaczyć...

— Tylko pod jednym warunkiem... — wtrąciła kobieta, dając porozumiewawczy znak swemu towarzyszowi, aby bezwzględnie przystąpił do rzeczy.

— Chcę pieniądze; czy tak?... — rzekł teraz Ronicki, odgadując tok myśli tej, godnej siebie, pary.

— Jest pan domyślny, Mr. Ronicki, — uśmiechnął się Monkton, znacznie już osmielony. — Bezrobocie... ciężkie czasy... — dodał tonem usprawiedliwienia.

— Czy wy dokonaliście porwania Miss Anity?... — pytał dalej Ronicki, patrząc Billovi prosto w oczy.

— Nie, panie; ja to nie považylibym się nigdy, — zaprotestował Monkton żywo. — To jest brzydka robota...

— Powiedział, że ja to jestem za głupi, — zaopiniował inżynier; — co wcale nie przeszkadza, że skończysz swój nędzny żywot na elektrycznym krześle. Znamy waszą kryjówkę...

— He, he, he!... — zarechotał gangster na cale gardło. — Kto ma w swem ręku córkę Mr. Childsa — rzekł, poważniejszy nagle, — ten nie ułęknie się pustej groźby.

Po tych słowach piwnice załęga cisza. Ronicki pomimo wściekłości, jaka tażęła nim do głębi, nie był w stanie odmówić siuszości zbrodniarzowi. Wiedział, że ludzie ci potrafią szantażować do końca, a kiedy przekonają się, że niema już dla nich ratunku, uciekną się do strasznej zemsty. Te kilka zaledwie minut rozmowy z Bilem Monktonem aż nadto go upewniło, że zbrodnia nie da się tak łatwo zastraszyć i że jedynym wyjściem będzie wpłacenie okupu. Nie mógł tylko zrozumieć, dlaczego ta para zbrodniarzy pragnie nawiązać rozmowę z nim na ten temat, skoro, jak wnosił, nici tej całej afery schodzą, się w rękach Bluma, czy też Spensera, którzy sprawę okupu wprowadzili na dobre drogi; zbudną więc wydawała mu się rozmowa z Bilem Monktonem, nie mogącym mieć żadnego większego wplywu na począzynania swoich szefów. Mimo to zaryzykował pytanie:

— Czy zobowiązujecie się uwolnić Miss Anitę Childs z chwilą wpłacenia przeze mnie żądanej sumy?

— Poto tylko ją tu trzymamy — odparł Monkton z pospiechem. — Uwolnimy natychmiast... — Tak sobie zatem wyobrażacie prze-

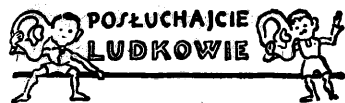
prowadzenie tej całej, podłej transakcji — pytał dalej Ronicki, unikając spojrzeń Billa, gdyż niepojętym żarem paliło go w ciuście wstydu i ponizienia, jakie dla dobrego ukołchanej dziewczynki musiał znieść.

— Bardzo prosto — odparł gangster. — Ale skoro pan, Mr. Ronicki, skłonnym jest nami pertraktować, należy się z waszej strony trochę grzeszczności, — to mówiąc, podszedł do leżącego więźnia i kilku wprawnymi cieżkami długiego noża uwolnił go z więzów.

Stefan usiadł na słomie i w milczeniu z głową zwieszoną na piersi, oczekiwał od powiedzi zbrodniarza.

— Żądana wysokość okupu jest panu już znana — zaczął teraz Bill wykładając warunki, przypominając jednak, że ze stu tysięcy, niestety, nie możemy nie spuścić Pana zwolniony w każdej chwili, i dziś jeszcze musi pan podjąć potrzebną gotówkę. Nie musi pan jednak wracać z pieniędzmi na moją farmę; pomiędzy ósmą a dziewiątą godziną spotkamy się przy Washington Street, przed kuciernią Freda Simona. Tam nastąpi tego rodzaju wymiana, że ja otrzymam sto tysięcy dolarów, a wzamian za to wręcę panu klucz od swej farmy, gdzie znajdzie pan swą narzeczoną, Miss Anita Childs, zamkniętą w czwartej piwnicy na lewo, licząc od pierwszego zakrętu głównego korytarza.

# GAZETKA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY



### POŚLUCHAJCIE LUDKOWIE

W numerze 12-tych „Gazetki” z dn. 25 marca pora-  
miliśmy Wam, byćście swoje liściki kierowali do miejsc-  
nych agentów naszej gazety. Ponieważ jednak są prze-  
mocy, musicie, jak dawniej, listy kierować wprost do  
dłacej, Katowice, ul. Batorego 4, Do „Małej Skrzynki  
Pocztowej”, nalepiając znaczek za 15 groszy (nie zapom-  
nieć na boku koperty napisać: „Papiery handlowe —  
pracowania uczniowskie!”).

Otóż kierowanie listów do agentów było dla Was  
niegodne, bo niejednokrotnie agenci mieszkają daleko  
od Was i nie mogą być dla Was wygodni; następnie oka-  
zało się, że obarczanie agentów, którzy i tak mają dużo  
spraw, Waszymi sprawami nie było dobre; a wreszcie naj-  
niebezpieczniej, że, jak stwierdziliśmy, posyłanie korespon-  
dencji z pominięciem poczty, nie jest dozwolone. A może  
ścisze z Was napisze o tem mały artykuł i wytłumaczy,  
czego nie powinno się posyłać listów inną drogą, tylko  
szczerze Poczcie Państwowej? — Gazetka czeka i wyznacza  
gródę, za najlepszą odpowiedź.

...Oprócz tego konkursu „Gazetka” ogłosi w nastę-  
pnym numerze inny, ciekawy i łatwy i wyznaczy kilka na-  
god. Cieszyć się? — Poczekajcie cierpliwie 7 dni!

...Nie przypuszczacie nawet jak bardzo powiększyło  
w jednym roku grono mieszkańców warszawskiego  
rodu zoologicznego. Od pierwszego kwietnia tamtego  
roku przyszło na świat 12 lwów (pomyślcie, jakie musiały  
śmieszne: ślepiec i niezaradne jak koty!), 3 niedźwie-  
cie, 15 psów australijskich zwanych Dingo, 3 jelenie,  
jeden indyjski, 2 danielę, 6 wilków, zebu, puma, zebra  
i lama, a w dniach najbliższych zagodzi do ogrodu...  
elbład! — Także przybyło wiele pięknych, u nas rzad-  
nych ptaków: 9 papug, 4 gęsi kanadyjskie (mają przeba-  
czne upierzenie) i 23 bażanty.

Nie zapominajcie, że w Katowicach, w parku Ko-  
lusińskiego jest też zwierzyńiec. Tylko, jeśli go znacie, różni  
bardzo od ogrodu warszawskiego: niema u nas klatek,  
tylko lepiej czy gorzej? Napiszcie!

... Nasz port w Gdyni jest najlepszym i największym  
portem na Bałtyku, a wśród portów całego świata zajmuje  
miejsce. Gdańsk jest na 30 miejscu.



### MAŁA SKRZYNKA POCZTOWA

Ernestyna Bujakówna, Katowice: Napisałaś bardzo pięk-  
nie. Kiedyś jeden z nich zobaczył wydrukowaną  
gazetkę pomyślowa. Musiałaś nad niego długo pracować.  
Napisz coś o sobie.

MARJA LISTOWSKA.

## Hiacynt

Ma Ludwiczek  
pięć doniczek.  
W tej jednej primula,  
co różowy kwiat rozstala.  
W tej drugiej mirt nieboże,  
co nigdy się dość napić nie może.  
W tej trzeciej kaktusik  
ułubieniec mamusi.  
W czwartej palma z długim liściem,  
karbowanym oczywiście.  
A w piątej hiacynt, jak mleko biały,  
co zapachem wszystkich do siebie woła  
i chwali się: jam najpiękniejszy,  
ja pójdę na Wielkanoc do kościoła.



— Wie mama, nauczyciel chwalił mnie dziś przed  
całą klasą.  
— Nie może być! Cóż powiedział?  
— Powiedział: „Wzyscy jesteście osły, a Pawełek  
to już największy!”

### Z naszej klasy.

— Jak się nazywają pobożni ludzie, mieszkający na  
puszczy?  
— Pu... pu... wiem, — puszczylki!

### Nowa antena.

— Czemuś, Marysiu, nie wymiotła pajęczyn tam  
wysoko w kącie?  
— A bo myślałam, proszę pani, że to należy do radia.

### Tajemnica.

— Dlaczego mi pan nie powiedział, że koń, którego  
kupilem od pana. kuleje?  
— Bo i ten od którego ja go kupilem, też mi tego nie  
powiedział, myślałem więc, że to tajemnica.

Paweł Lipa, Chorzów: Miejscami Twój list jest zupełnie  
nieczytelny. Jasne jest tylko pierwsze pytanie. Otóż do  
przyjścia na junaka jesteś zamłody. Przyjmują chłopców  
17-letnich.

Ewald Świeniec, Katowice: Gazetka wydrukuje na Wielka-  
noc. Narazie dziękuję za miłe słowa i odwzajemnia pozdro-  
wienia!

Karola Buzek, Bogucice, Adaś Borowy: Termin upłynął  
15 marca. Szkoda, żeście wcześniej nie posłali. Są bardzo  
ciekawe. Karolka niech pośle obiecane obrazki.

Jan Długajczyk, Siemianowice: Gdyby zgłosiło się więcej  
chłopców, Gazetka postarałaby się. Może pomówisz o tem  
z kolegami? Pozdrowienia!

Elżbieta Kroczkówna, Załęże: Jesteś winna Gazetce od-  
powiedzi!

## Hejnał krakowski

Co godzinę z wieży kościoła Najświętszej Marii Panny  
w Krakowie, zwanego powszechnie Marjackim, gra strażnik  
czterokrotnie hejnał.

Jakie znaczenie ma głos tego hejnału i jak dawno gra  
go strażnik z wieży Marjackiej?

W XIII wieku, po założeniu Krakowa na jednej z wieł  
Panny Marii dla bezpieczeństwa miasta trzymali wartę straż-  
nicy. Oni to zawiadamiali ludność trąbką o zbliżającym się  
wrogu, czy innym niebezpieczeństwie np. gdy Wisła przybie-  
rała groźbę miastu powodząc, gdy wybuchł pożar i t. d. Prócz  
tego przez cały adwent przed Bożym Narodzeniem grano pieśni  
nabożne — rano przed wchodem słońca.

Obecny jednak hejnał został ustanowiony dopiero około  
roku 1892, gdy królowa Jadwiga, ostatnia dziedziczka pia-  
stowskiej korony zapisała żelazny fundusz, aby po wieczne  
czasy trąbka głosiła na cztery strony świata pobudkę w celu  
czuwania nad miłością Boga i Ojczyzny.

Odąd przez pięćset czterdzieści lat prawie bez przerwy,  
na ządanie królowej Jadwigi, gra strażnik pieśni nabożne i pa-  
rodowe rano: od 5-tej do 6-tej i pieśniami temi: od wieków  
budzi on Krakowian do pracy.

Następnie co godzinę przez całą dobę rozbrzmiewa melo-  
dja hejnału. Melodia ta nie ma zakończenia — jest urwana.  
Jest to znak i pamiątka, jak to w r. 1241 podczas napadu  
Tatarów na Kraków, strzała tatarska przesyła pierś straż-  
nika właśnie w chwili, kiedy kończył grać.

Hejnału słucha się zawsze z tem samym uczuciem, chwytą  
on za serce każdego Polaka, to też nie dziwnym jest fakt, że  
podczas niewoli naszej, sprowadzone do Krakowa, by nakarmić  
się tem, co polskie, co ukochane, a głos trąbki rozlegający  
się na rynku krakowskim wyszczał lzy z oczu tym, którzy  
przeżywszy kordon graniczny, poraz pierwszy go słyszeli.  
Hejnał ten oznajmia i oznajmia, że jesteśmy zawsze gotowi  
do czynu przez miłość Boga i Ojczyzny, nie w obronie sa-  
mych granic, ale i Wiary Świętej.

Dziś głos hejnału możemy słyszeć nie tylko w Krako-  
wie, bo oto codziennie o godz. 12-tej fale radiowe przeno-  
szą go na całą Polskę jak długa i szeroka, nawet do najdalszych  
jej zakątków.



### Targ — Grat.

Wprost — jest to hałaśliwe zbirowisko ludzi.  
Wspak — to rzecz, co niczyjej chciwości nie wzbudzi.

### Rak — Ryk.

Spokojnie w wodzie łazi  
Lecz gdy „a” „śródkowe  
Zastąpiło „y” nowe,  
Wszystkich przeraził.

### Sok — Kos.

Wprost, to jest ciecz  
Wspak, to jest ptak.



„I jadę” — kończył swe opowiadanie króle-  
wicz Witold — „jadę i szukam tej wody ożywia-  
jącej; pytam o nią wszędzie i nikt nie umie mi  
odpowiedzieć. Ludzie słyszeli o niej dużo, ale  
gdzie jej szukać, nie wiedzą. I jadę, jadę i już straci-  
łem nadzieję, by znaleźć to, czego szukam.”

Umilkł królewicz i zgnębiony, smutnie zwiesił  
głowę na piersi. Pustelnik przypatrywał się mu  
bacznie, a wreszcie odezwał się w te słowa:

„Próżno, próżno szukasz, królewiczu, wody  
ożywiającej. Nie znajdziesz jej nigdzie — nig-  
dzie, na całym świecie nie znajdziesz! A była  
przed laty, o! była! W samym środku złotego  
morza była tęczaowa wyspa, a na tej wyspie, w  
szmaragdowym gaju, w kryształowej studni znaj-  
dowała się woda życiodajna.

Lecz zadużo — zadużo z niej czarpano! Uby-  
wało w kryształowej studni wody cudownej, uby-  
wało... aż w końcu ni kropelki nie zostało! I nig-  
dy jej już nie będzie i nigdzie jej już nie znajdziesz  
młody królewiczu!”

Zaplakał biedny królewicz.

„Więc napróżno przebyłem tyle krajów! Wła-  
sem otuczę w serce starego ojca królowej Róży-  
czki po to, by je rozkrwawić na owo. Ach! ja-  
kim ja nieszczęśliwy! Jakże ja się pokażę w sło-  
necznem królestwie? Serce mi pęknie z żalu, gdy  
spojrzę na biedną królowę Różyckę, dla której  
już niema ratunku.”

I opowiadał dalej, jak wybrał się szukać wod  
ożywiającej dla niej, jak w końcu wjechał w pań-  
stwo króla Lubomira, o walce ze smokiem; ale  
najwięcej to o dobrego króla krasnoludków mó-  
wił, o jego mądrej radzie, ułubności i o całym  
wzdzicznym narozie liliputków. Rozrówniony  
król Lubomir zawołał:

„Czem ja ci się odwzięcę, dzielny królew-  
czu i tym kochanym małenstwom? Chciałbym  
ich wszystkich zobaczyć, podziękować i zapew-  
nić o swej wdzięczności!”

Jeszcze król nie domówił tych wyrazów, gdy  
z olbrzymich koszów, stojących na stole i napeł-  
nionych owocami, zaczęły wyskakiwać krasno-  
ludki. Po chwili cały stół zaroził od nich.

Z dużego jabłka, wydrążonego umyślnie przez  
karzełków, wyszedł ich król w całym swym ma-  
jesticacie: w koronie, w gronostajowym, długim  
płaszczu, z berłem w ręku. Z powagą stawiał ma-  
siopieńskie kroczki do miejsca, gdzie siedział król  
Lubomir i k ólewicz Witold.

Na ten widok biesiadujący ucieszyli się nie-  
zmierzanie. Podziękowaniem i radości nie było  
połącza. Bawiono się ochoczo: muzyka grała, roz-  
poczęły się pląsy. Nawet małe karzełki wśród  
talerzy, półmisek, szklanek i jadła na stole, z po-  
wagą tańczyły kadryla.

Cała noc minęła, jak trzask z bicia. Nad ra-  
nem król Lubomir odszedł do swych komnat; zwi-  
knęły karzełki, rozeszli się biesiadnicy.

## Trzy razy tyle

Antek gonit pędem przez ulicę. Jedną  
ręką wymachiwał z fantazją, w drugiej we-  
tkniętej w kieszeń, zaciskał pieniądze. Nagle  
zawrócił i puścił się galopem spowrotem.  
Jakże, Gwidziotka o niczem nie wie. Trzeba  
jej powiedzieć. Wpadł pędem w ciasną bram-  
kę, przemknął przez podwórze, zadudnił pięt-  
kami po drewnianych schodach i wleciał z  
hukiem do mrocznej izby.

— Babcu! Buty będą miały!!!

Siedziała pod oknem i trzymała blisko  
oczu jakiś kawalek bielizny, naprawiała  
z mozołem. Na krzyk Antka drgnęła silnie  
i odłożyła szycie.

— Buty? Co ty powiadasz? Mama ci  
kupi?

— Ale! Mama? Przecież pieniędzy nie  
ma — wykrzykiwał Antek. — Ja sam se  
zarobiłem. Na stacji urzędowałem, pakunki  
gosiłem do domu odnosiłem. Tak! Teraz będę  
miał buty! Do kościoła w niedzielę pójdę!  
Taki! Zebycie wiedzieli!

— No, to dziękować Panu Jezusowi —  
ucieszyła się Gwidziotka, lecz zaraz west-  
chnęła: — A ja to już cztery niedziele w ko-  
ściele nie byłam.

— Nie macie butów? Co?

— Miał to mam, ale ciędkie, gniotące,  
nie na moje chore nogi. Chodziłam w tych  
butach, chodziałam i teraz nogi mam po-  
puchnięte, że ani niemi ruszyć nie można.

Antek spojrział na nogi Gwidziotki, obute  
w dzurawe pantofle w kratę.

— Zeby choć te papucie nie były takie  
zdarte, tobym w nich poszła. Ale nie mogę  
takimi dzurami świecić. Ano, dopust Boga.  
Pan Jezus to umartwienie na mnie słyła i tej  
poczęty mi odmawia. Chciałabym ja, chcia-  
ła do kościoła, ale cóż... wola Boga...

# Kuchnia największego parowca świata

Zaledwie ukończono budowę „Normandji”, największego parowca świata, gdy już mówi się o tem, co zawierać będą jego składki, spiżarnie i lodownie. Wylizenie tych różnych zapasów może jeszcze uzupełnić wyobrażenie o rozmiarach tego prawdziwego miasta pływającego.

Jeśli chodzi o kuchnię parowca, to o jej ogromie świadczą następujące wymowne cyfry: na usługi żołądka stać będzie armia 839 osób, w tem 187 kucharzy i pomocników kucharskich, 8 rzeźników, 10 piekarzy, 6 pwniczów oraz 628 kelnerów i stewardów.

Składki okrętowe zawierają 2.160 karafek, 37.000 kieliszków szklanek i puhanów, 56.800 talerzy, 28.120 filiżanek i tyłcz podstawek, jak również 12.450 noży, 15.340 łyżek, 14.100 widelców, 2.080 półmisek, 2.850 mis, 1.160 garnuszków na mleko i 600 waz. Dla napalenia tych naczyń olbrzymie zabierze w każdą podróż olbrzymie zapasy, jak 70.000 jaj, 7.000 sztuk drobiu i dziczyzny, 16.000 kilo mięsa, 80 tys. kilo lodu, 24 tys. litrów wina, 7 tys. butelek sta-

rych win i szampana, 2.600 butelek likieru, 16 tys. litrów piwa i 9.500 butelek wody mineralnej.

Celem uzupełnienia tego obrazu można dodać, że piekarnia okrętowa rozporządza dwoma piecami, które mogą wypiec naraz

180 chlebów czyli około 600 do 700 kilo chleba dziennie.

Jeśli chodzi o białiznę okrętową, to ta składać się będzie z 38.400 prześcieradeł, 14.570 obrusów, 130.000 serwetek, 150.000 ręczników i t. d. i t. d.

## Walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego powiatu lublinieckiego

W świetlicy Z. S. odbył się walny zjazd delegatów Z. S. pow. lublinieckiego. Zjazd zajął kierownik zarządu powiatowego burmistrz Skop, witał go obecny na Zjeździe p. Starosta Dr. Olszewskiego, delegata podokręgu śląskiego ob. Mazurkiewicza oraz wszystkich obecnych delegatów, poczem przewodnictwo składa w ręce delegata Dr. Mazurkiewicza. Następnie zabiera głos Starosta Dr. Olszewski, który w przemówieniu swem kładzie nacisk, aby praca w Z. S. rozwijała się w kierunku pogłębiania idei nowej Konstytucji.

Ze sprawozdań zarządu wynika, że liczba członków poważnie wzrosła. Idea strzelecka w społeczeństwie powiatu już się utrwaliła i z każdym dniem się potęguje i rozrasta. Należy tylko wytrwać w pracy i ideę tę w społeczeństwie pogłębiać. Dalsze sprawozdania dotyczyły wychowania obywatelskiego i fizycznego a wyniki z nich, że i w tej dziedzinie osiągnięto bardzo pomyślne rezultaty. Wyniki pracy w dziedzinie przysposobienia rolniczego są również bardzo dodatnie i rokują na przyszłość jaknajlepsze powodzenie.

Największą bodaj troską Z. S. jest wychowanie orląt wzgl. junaków i ku temu zagadnieniu skierowane są główne wysiłki komendy powiatowej, która ze swego zadania dotychczas chlubnie się wywiązuje. Przemawiał jeszcze dyr. gimn. p. Tyran jako prezes Powiatowego

Towarzystwa Przyjaciół Strzelca. W imieniu Komisji Rewizyjnej dr. Rezac, poczem ustępującemu Zarządowi jednogłośnie udzielono absolutorium.

Nad sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja, po której wybrano zarząd w osobach pp.: prezes burmistrz Skop, dalszy skład zarządu tworzą obydwaj: dr. Weiss, Leszel, Matuszewski, Olepko, Smoła, Wedrychowicz, Wawrzeczyński, Czudek. Do Komisji Rewizyjnej wybrano obywateli: Rezacza, Muniaka i Dubiela.

Z kolei wysłano depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wojewody Dr. Grażyńskiego, Zarządu Głównego i Głównej Komendy Z. S. W dalszej części obrad zaliczono przeniesienie do Warszawy p. Strzyżewicza, współzałożyciela Z. S. na terenie Lublińca i długoletniego prezesa powiatowego w poczet członków zasłużonych dla Oddziału i powiatu, a p. mgr. Stefańskiego w poczet członków zastępujących dla oddziału.

Wreszcie zabrał głos przew. Dr. Mazurkiewicz, dziękując zebranych za pomyślne zakończenie Zjazdu, poczem wyczerpująco omówił genezę nowej Konstytucji, jej znaczenie, cele i wpływy na dalsze ukształtowanie się stosunków w Państwie. Apeluje też do zebranych, aby pracę swoją kontynuowali w myśl idei Pana Marszałka Piłsudskiego, poczem Zjazd po odpiewaniu „Pierwszej Brygady” zamyka.

## Z posiedzenia Rady Miejskiej w Rybniku

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Rybniku odczytano w pierwszym punkcie obrad protokół z rewizji zamknięcia rocznego Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Rybnika za rok 1934, z którego wynika, że obrót roczny w kasie wyniósł 13 milionów 477.090,38 złotych. Zysku kasa miała 21.134,21 złotych.

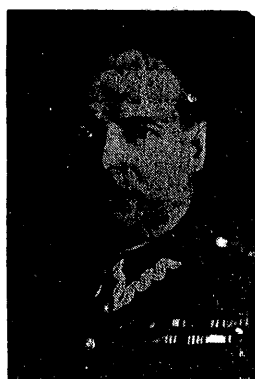
Uchwalono dodatkowe kredyty w kwocie zł 7563 na budowę drugiego odcinka ulicy Gwinciel, gdyż obecny kredyt w kwocie 17.000 złotych okazał się niewystarczający. W związku z nadchodzącym okresem szczytowania osyp, uchwalono na ten cel kredyty w wysokości 1611 złotych. Rada Miejska zgodziła się na obniżenie ceny gazu dla parowozowni w Rybniku o 2 grosze za 1 m<sup>3</sup>. Następnie Rada Miejska obniżyła właścicielom lokali publicznych cenę prądu. Według nowych sławek uchwalono obniżkę do właścicieli rybnickich kawiarni i hoteli 50 gr. za 1 kilowat przy przepaleniu 100 kilowatów prądu. Za przepalenie 500 kilowatów — 30 gr za 1 kw.

Poruszono także oplakany stan niektórych

ulic jak np. Świerkłańskiej i Jankówkiej, które raczej podobne są do moczarów i błota pińskiego, aniżeli do ulic. Co najważniejsze, ulicami temu odbywa się komunikacja kołowa pomiędzy miastem a powiatem. Wydział Budowlany w Rybniku dawno powinien się zająć temi drożkami.

W wolnych głosach poruszano sprawę wielkiego zażydzenia miasta Rybnika. Słusznie jeden z radnych nazwał Rybnik drugim Będzinem, gdyż niektórzy ulica miasta rzeczywiście podobne są do ulic Będzina. Sa ulice, na których niemał niema kamienicy, gdzieby nie było sklepu żydowskiego, Napływ żydostwa nieliko, że nie ustaje, ale ciągle się wznaga w zastraszający sposób. Higiena wśród nielicznego żydostwa pozostawia dużo do życzenia. — Szczególnie wśród piekarzy żydowskich, których brudne ręce i niechlujne ubranie przy wyrobianiu chleba i butek przejmują każdego wstrętem.

Po posiedzeniu jawnem odbyło się zebranie



S. p. Pułk. Władysław Osmólski, jak donosiłmy, zmarł nagie w drodze do Liberji.

## Rosnie zainteresowanie przysposobieniem kobiet do obony kraju

10-go bm. odbyło się w lokalu szkoły zawod. żeńskiej Tow. Polek w Katowicach zebranie informacyjne połączone z herbatką warszawska, na które przybyło wiele pan z Katowic i okolicy z p. Wicewojewodzina Salsnowa i Generalową Zaicową na czele. Zebranie zajął przewodnicząca kółka dyr. p. Woźniakowska, poczem p. Jajna Zelechowska przemawiała na temat „P. W. K. jako szkoła wychowania społecznego” — oraz zdała sprawę z tego co się dzieje w organizacji PWK. — W terenie całej Polski, czego dokonano w lokalnym, co się robi — i jakie są najbliższe plany na przyszłość. Wywiązała się żywa dyskusja — i w miłym nastroju przedłożono na re. godzin przy herbatce — urzędzeniem które zalała się szkoła zawod. żeńska i szkoła gospodarcza Tow. Polek. Nadmieniamy, że działalność kółka lokalnego PWK, zatacza coraz szerzej zainteresowanie wśród świata kobiecego, który rozumiał konieczność zrzeszenia się i współpracy w tego rodzaju organizacjach — jaka jest Przysposobienie Kobiet do Obrony Kraju.

## Przez żołądek do serca

Okres poprzedzający święta należy zazwyczaj do najbardziej wyczerpujących dla każdego. Pani Domu, Niedość na tem, że w okresie przedświątecznym należy uskutecznić gruntowny porządek, każda Pani Domu przygotować musi jeszcze mnóstwo smakowitok, a zwłaszcza czas i pieczywa, bez których nie sposób pomyśleć o Świąt Wielkanocnych. Największą troską będzie niezapłdanie, czy mazurek i babę wiekanocnie się udatyła. Ażby się nie narazić na przykry zawód, zaleca się bardzo przy przygotowaniu pieczywa domieszkać do inaki i przesiać trzykrotnie 2/3 część mączki kukurydzy „MONDAMIN”. „MONDAMIN” jest to produkt aromatyczny, czyniący je nietylko miłym, lecz przedewszystkiem lekkostrawnym. Mączkę kukurydzy „MONDAMIN” otrzymać można w każdym sklepie spożywczym i w drogeriach względnie w składkach aptecznych. (o).

## O pracę d'a najbiedniejszych

Odbyło się onegdaj w sali śląskiej Rady Wojewódzkiej doroczne Walne Zebranie Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego i Domowego w Katowicach. Zebraniu przewodniczył dr. Mainka. Sprawozdanie z działalności tego, niedawno założonego, Towarzystwa złożył wiceprezes Tow. sędzia S. O. dr. Kipta. Towarzystwo zorganizowało i finansuje na terenie Województwa szereg ośrodków przemysłu domowego i ludowego. Ciekawymi są pionierskie próby stworzenia domowego przemysłu żelaznego na Śląsku. Ponadto Towarzystwo urządziło szereg kursów przemysłu domowego i finansuje ośrodki skupki i sprzedaży konfekcji śląskiej. Na cele ośrodków stanęła p. starostka Plackowska w Cieszyńsku.

Do najbliższych zadań Towarzystwa należy zorganizowanie Kasy Pożyczkowej dla przemysłu ludowego i domowego na Województwo Śląskie, którego zadaniem będzie wywić się z pomocą poszczególnym ośrodkom wytwórczym w formie ulgowego kredytu, oraz stworzenie organizacji handlowej.

Towarzystwo wzięło udział w różnych wyprawach i przeprowadza szereg studjów i badań nad przemysłem ludowym i domowym i możliwościami zajęcia w tym przemysle bezrobotnych. Obroty Towarzystwa przekroczyły kwotę 16.000 zł.

Do obecnego zarządu Towarzystwa wchodzi pp.: senator Jan Jakób Kowalczyk — prezes, sędzia S. O. dr. Kipta — wiceprezes, dr. Baehle de Curus, prez. Brzozińska, dr. Mainka, Moszowska i Wilczkówna — członkowie zarządu. W skład komisji rewizyjnej wchodzi p. p.: radca Jajwa, inż. Brzezowski, dr. Dobrowolski. W szerokiej i żywej dyskusji poruszono potrzebę rychłego uruchomienia w Katowicach bazaru przemysłu ludowego.

Westchnęła i podniosła z kolan rozpoczętą robotę.

Antek długo stał przed wystawą, nim wszedł do sklepu. Serce biło mu z całej siły, gdy pan kupiec go spytał:

- A co kawaler sobie życzy?
- Buty.
- A jakie to mają być?
- Czarne, sznurowane za szesć i pół zlotego — mówił Antek jednym tchem.
- Co? Za szesć złotych? — zdziwił się kupiec.
- Tak! Tyle im nam pieniędzy.
- Ale ja nie mam butów za szesć złotych.

— A te na wystawie... tam — pokazywał Antek drżącą ręką — ile kosztują? — Tamte? One kosztują trzy razy tyle.

Antek nie wiedział dobrze co znaczy „trzy razy tyle”, ale zrozumiał, że czarne, śliczne buciki z wystawy są dla niego stracone.

Ostatnim wysiłkiem powstrzymał izy, przeklnął ślinę i spytał ze ściągniętym gardłem:

- To nic nie można kupić za szesć i pół zlotego? Żadnych butów?
- Owszem. Za cztery złote i osiemdziesiąt groszy można mieć pantofle.
- Jakże?

Fan kupiec wziął w rękę jedno z białych pudełek i wyciągnął z niego sukienne pantofle na skórzanej podszewce. Takie jak u Gwidziński, tylko nowe i mniejsze.

— No, chociaż takie? Antek młczał. Myślał nad czemś głębkim.

- No, przymierz — zachęcał kupiec.
- Proszę pana... bkał nieśmiało Antek — a czy są takie... ale duże... jak dla starszych? —

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### A królwicz Witold?

Królwicz był już daleko za murami stolicy. Pod ke ręk uczył oddalił się niespostrzeżenie, by uniknąć długich pożogań, gdyż spieszo mu było. Tak daleko był już od granic słonecznego państwa, a toż odżywiającej wody nie posiadał. I znowu jechał królwicz dzień cały z trzema wierzynymi rycerzami.

O zachodzie słońca ujrzeni na tle ciemnego lasu cudne pola, pełne wonnych ziół i kwiecia. Jakis staruszek z długą, białą brodą i białemi, jak śnieg włosami, w pułtelniczej szacie błądził wśród barwnej łąki, opierając się na skątych kijach. Zrywał całe pęki wonnej mączki-rzanki, rumianków, maków, bławatów i innych dzwinych, a nieznanych kwiatów. Niósł już spore ich nareczce.

Posłyszawszy tętent koni: odwrócił się, przysłonił stare, spłowiałe oczy przed promieniami zachodzącego słońca, zobaczył królwicza i jego rycerzy. Zaczekał, a gdy przybliżyli się znacznie, łagodnym głosem zapytał:

„A dokąd to Pan Bóg prowadzi?”

„Zatrzymał się królwicz, zatrzymali się jego giermkowie. Staruszek mówił dalej: „Zatrzymajcie się! Zsiądźcie z koni, dajcie zmęczonym zwierzętom chwilę odpocznulku i sami wyprostujcie znużone członki!”

„Młodzieńcze” — tu zwrócił się do królwi-

cza — „zdajesz się być szlachetnego rodu! mów, co cię w te strony sprowadza?”

Królwiczowi miłe dotknęły słowa staruszka; ukłonił się mu głęboko, zeskoczył z konia i odrzekł:

„Dużo by opowiadać, staruszek, skąd przybywam i za czem zdajam. Powiedz, czy mieszkaż w tej okolicy, czy mógłbyś nas przyjąć na nocleg? Wówczas wszystko ci opowiem.”

Staruszek uśmiechnął się.

„Pustelnikiem jestem” — odpowiedział — „mieszkać tam, w tym lesie, który stąd widzicie, w malej, wilgotnej pieczarze. Lecz teraz mamy ciepłe lato, pokarmu dla koni wszędzie podostatkiem, a przy mojem ognisku miejsca dla pięciu aż nadto. Pozwólcie ze mną; cieszę się wami, cieszę się waszą innością i rad — rad jestem wam niezmiernie.”

I poszli do lasu. Królwicz wziął od staruszka sporą wiązkę ziół, by mu użyć.

Po chwili wysokie słońce szumiało nad ich głowami. Rozniecił ogniisko i usiedli. Z pobliskiej swej groty wyniósł staruszek dzbanek smacznych poziomek, plaster miodu i podał swoim gościom, mówiąc: „Czem chęta bogata, tem rada.”

Posilił się królwicz, posilił się jego rycerze. Podjękowali serdecznie zacnemu staruszkowi. Na prośbę jego zaczął królwicz swoje opowiadanie o wszystkim, co przeżył. Staruszek słuchał i kiwał w rozmyśleniu swą rzedziwą głową.

Nr. 104.  
W  
Ponie  
1  
kwie  
(-) Nied  
Ubieg  
nych go  
strojem  
ów na u  
nia palm.  
czna bli  
ku Kości  
wielkie  
wielozę  
Zachodni  
diatego  
kie bez  
Sklepy  
nak ruch  
co żywsz  
siernicy  
(-) Akac  
W cz  
Wiel  
20 godz  
by termin  
sprawy t  
demickiej  
any zasz  
za lub uk  
nie Skra  
(-) Spra  
Wojewo  
Dla za  
cznego  
wzrostu  
nych o  
pracy  
zreniu ty  
Handlu  
przyspos  
erwszym  
rentów i  
ostrawc  
a tutejsz  
niezgo  
za przed  
szesł  
tego. a  
Do  
nie mogą  
stwierd  
i) odpow  
(-) Postu  
W ostat  
zabze  
OKP. Ka  
tenc. Po  
Wstawi  
zabze  
nie naraz  
przykry  
zadaniu  
się zają  
„MONDAMI  
— który  
aromat, c  
przedewsz  
kurydzy „  
każdym  
względnie



# Wiadomości bieżące.

# Zlikwidowanie groźnej szajki „drabiniarzy“

Poniedziałek  
**15**  
kwietnia.

Dziś: Anasztazj.  
Jutro: Lamberta.  
Wsch. sl.: 4.51.  
Zach. sl.: 18.28.

### (-) Niedziela Palmowa.

Ubiegła niedziela zaznaczyła się, od wczesnych godzin żywym ruchem i uroczystym nastrojem. Tłumy wiernych spieszły do kościołów na uroczyste nabożeństwa i obrzęd święcenia palm. Przez miasto przeszła za śpiewem liczna kościelniczka jubileuszowa. W stronę Parku Kościuszki podążyły tłumy spacerujących i wycieczkowców, korzystając z pięknego, słonecznego choć nadzwyczajnie zimnego dnia. Zachodni wiatr zmniejszał nieznacznie kurzące się, dlatego też przechodnie wiali z umiarem mieszkańską beczkowatą skrapiacie ulic przedmieścia. Sklepy i stłady były wozami otwarte. Jednak ruch kupujących był normalny. W sklepach żywy panował w sklepach masarskich i cukierniczych.

### (-) Akademicy

W czwartek, 18 bm. odbędzie się w sali Rady Miejskiej w Katowicach przy ul. Pocztowej 2 o godz. 17-tej w terminie I-ym, o godz. 17.30 w terminie II-ym, Zebranie Konstytucyjne w sprawie utworzenia centralnej organizacji akademickiej na Śląsku. Na zebranie powyższe mamy zaszczyt prosić akademików, którzy studiuja lub ukończyli studia, a zamieszkuja na terenie Śląska. Komitet Organizacyjny.

### (-) Sorawa praktyk wychowanków szkół zawodowych.

Dla zaspokolenia potrzeb w dziedzinie praktycznego przysposobienia słuchaczy i absolwentów szkół technicznych i handlowych, względnie o charakterze gospodarczym, pragnących pracować w przemyśle lub handlu po ukończeniu tychże szkół — Ministerstwo Przemysłu i Handlu organizuje wzorem lat ubiegłych akcje przysposobienia gospodarczego, która polega w pierwszym rzędzie na odbywaniu przez absolwentów i słuchaczy szkół praktyk w przedsiębiorstwach. Do współpracy przy wykonywaniu zadań na terenie tych zadań powołana została rejonowa komisja przysposobienia gospodarczego na Śląsku. W skład tej komisji wchodzi przedstawiciele wszystkich ważniejszych przedsiębiorstw gospodarczych Wolewódcza Śląska, a na czele jej stoi wicewójtowa dr. Sarna. Do ustalenia ilości praktyk, jakie udzielić mogą poszczególne przedsiębiorstwa względnie instytucje utworzone w ramach komisji rejonowej odpowiadać sekcje fachowe praktyki.

### (-) Postulaty restauratorów dworcowych.

W ostatnich dniach odbyło się w Katowicach zebranie restauratorów dworcowych przy OKP, Katowice. Przewodniczył Zebraniu p. Kozyc. Po referacie wygłoszonym przez p. Kozycę, odbyła się ożywiona dyskusja, w której dołączono się między innymi oświadczenia czynnika zerwanego, bezpłatnego opalania poczekalni dworcowych, dostarczania mieszkań dzerżawę, leżanki, urządzenia za koczownicze, w dzisiejszej chwili kryzysowej. W dalszym ciągu poruszano sprawy podatkowe — sprawy podwyższenia cen kwasu węglowego i wiele innych. Wyjaśnili dzielnicy pp.: Stopczyński i Renc. Zarząd stanowią: prezes p. Renc, wiceprezesi pp.: Osceła, Buchta, sekretarz Kozycza, zast. sekretarza Sada i — skarbnik Jeleń, — lawnicy: pp.: Peczorkowa, Wildner i Klazka. Komisja rejonowa pp.: Weisławski, Zangowa i Kluge.

### Z Chorzowa

Konferencja nauczycieli filologii klasycznej. W chorzowskim gimn. klasyczn. odbyła się konferencja metodyczna nauczycieli filologii klasycznej gimnazjum Wolewódcza Śląska, o. Grzybowskiej wygłosił krótkie sprawozdanie o dotychczasowej działalności Polskiego Towarzystwa Filologicznego na Śląsku, poczem zorganizowano reorganizację Koła. Dr. Kola F. wnioskował na nowo 41 członków. Prezes Koła został wybrany p. wytyator Czerniowski Józef, zastępcą prezesa prof. Grzybowski Józef, sekretarzem prof. Hożard Tadeusz, skarbnikiem prof. Baginśka Maria. Jako honorowe Zarządu weszli do Koła pp.: Ankiewicz Jan, Kuliewicz Franc., dr. Kuś Andrzej, Kozyc Jerzy, Nalecki Rudolf. Komisje rewizyjnej stanowią: pp. Garczyk Franc. Pieta Józef, Pieta Józef. Zebrani przyjęli do wiadomości plan urzędzenia w jesień br. uroczystości rocznicowe w związku z przypadającą w obecnym roku rocznica 2000-letnia urodzin sławnego poety rzymskiego.

### Stowarzyszenie Weteranów b. Armii polnej we Fraseli.

Onogdy odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Weteranów b. Armii polskiej we Fraseli (Płocówka chorzowska). Zebranie zganił p. Starzyński, poczem witali zebranych p. Piez i mianem p. Prezydenta miasta Grzeszka oraz w związku z ramienia Zarządu okręgowego, w składzie z działalności Zarządu składali: pp. Starzyński, Kaczmarek i Hoffmann. Do nowych władz zostali wybrani pp.: prezes — kpt. Pietruszka Józef, wiceprezes — Starzyński Józef, sekretarz — Kaczmarek Adolf, skarbnik Hoffmann Wiktor, członkowie Zarządu pp.: Starzyński Wiktor, Odliński Piotr i Kopycka Franciszka. Komisja rewizyjna pp.: Rubiś Stanisław, Staniławski, Kniżycki Józef.

Katowice, 15 kwietnia. Policji katowickiej, po długiej i uciążliwej pracy udało się zlikwidować niezwykle groźną i zuchwałą szajkę złodziei mieszkaniowych, t. zw. „drabiniarzy“, to jest przestępców dokonujących włamań przy pomocy drabiny, w porze nocnej.

Szajka grasowała na terenie Wielkich Katowic i ma na sumieniu kilkadziesiąt niezwykle śmiałych, bezczelnych włamań; policja wpadła na trop złodziei w toku śledczych wywiadów i obserwacji na mocy kartotekowania i koordynacji zgłaszanych, licznych i systematycznie popełnianych od kilku miesięcy kradzieży; złodzieje prawie z reguły posługiwali się drabinami.

Policja ujęła właścicieli sprawców włamań, udawadniając im 20 wypadków bezczelnych kradzieży; niejednokrotnie złodzieje okradali dwukrotnie jedno i to samo mieszkanie. Głównych sprawców jest trzech: Wilhelm Eissler z Katowic, bezrobotny kuśnier, wielokrotnie karany za kradzieże — Teodor Warzecha z Ligoty, robotnik bez zajęcia, specjalista włamań piwnicznych i Jerzy Rotter z Krasowych, bez

stałego miejsca zamieszkania i bez zawodu, karany za paserstwo, kradzieże i niedobrze przekroczenie granicy.

Opryżków oddawiono do Sądu Grodzkiego w Katowicach i zatrzymano w areszcie śledczym.

## Tragiczny los córki zwyrodnialca

Marta Zimokówna ma dopiero 17 lat a już przeżyła listną gehennę. Tragiczny swój los w ostatnich latach przedstawiła Zimokówna onegdaj na komisarjacie policji. Zgłosiła się tam z zawiadomieniem, że uciekła z domu ojca, który katował ją w nieludzki sposób, ponieważ nie chciała mu ulegać.

Zimok zniwolił nieletnią córkę przed kilku laty i od tego czasu zmuszał ją do ulegania mu.

Naskutek tej wprost niewiarygodnej skargi, policja aresztowała Zimokę, który w aresztach policyjnych będzie czekał na rozprawę sądową, aż zostaną ukończone dochodzenia.

**Dnia: 19 kwietnia t. j. w W. Piątek**  
**„ 20 „ „ W. Sobotę**  
kasy niżej wyszczególnionych banków czynne będą **tylko do godziny 11-ej przedpoł. dla wykupu weksli**  
**i przyjmowania wpłat na 3%.**  
**Premjowa Pożyczka Inwestycyjną**  
Bank Francusko-Polski S. A., Oddz. Katowice.  
Bank Handlowy w Warszawie S. A., Oddz. Katowice.  
Bank Kwilecki, Potocki i Ska., Katowice.  
Bank Związku Spółek Zarobkowych S. A., Oddz. Katowice.  
Międzynarodowy Bank Handlowy S. A., Katowice.  
Śląski Zakład Kredytowy S. A., Oddział Katowice.

## Sensacyjne szczegóły „napadu rabunkowego“ na ul. Damrota

Kilka dni temu pisaliśmy o zuchwałym rabunku, którego ofiarą padł obywatel niemiecki z Sonnenbergu Otto Brecher, który zameldował na komisarjacie policji, że został zapędzony przez nieznanego osobnika, który zażądał wsparcia, a kiedy Brecher dat mu czterdzieści groszy, nieznanemu zabrał mu portmonek, zegarek i portfel, poczem uciekł w kierunku ulicy Karbowej.

Władze policyjne, otrzymawszy taki meldunek, weszły natychmiast energicznie do dochodzenia, które dało sensacyjny wynik. Otóż okazało się, że, jakkolwiek doniesienie o rabunku było prawdziwe, to Brecher zataił cały szereg faktów. Mianowicie Brecher, homoseksualista, znał doskonale rabusia, z którym przez kilka dni utrzymywał stosunki. Ostatnio, we wtorek 9 b. m. zawiadomił go, że wyjedzie do Niemiec. Wtedy nieznanemu osobnik zażądał wynagrodzenia pieniężnego. I właśnie w chwili, gdy Brecher dawał mu pieniądze, ten wyrwał mu z rąk portmonek, zabrał zegarek i portfel, a następnie znikł w ciemnościach nocy.

## Z Świętochłowickiego

(S) Brzozowice-Kamień nie potrzebule szkoły młodszościwoel. 12 bm. odbyło się tu publiczne zebranie obywateli wszystkich polskich związków. Po wygłoszeniu referatu przez pana prof. Kutka na temat polskości Górnego Śląska, zebrani stanowczo zaprzestawali przeciwko otwarciu szkoły młodszościwoel w Brzozowicach-Kamieniu, wysyłając równocześnie odpowiednie rezolucje do międzynarodowych władz. Gmina ta jest narazem polską (według spisu ludności 98 procent Polaków, 2 proc. Niemców). Otwieranie szkoły młodszościwoel w naszej miejscowości dla kilku renegatów jest polkiem moralnym, wymierzonym ogółowi polskiego obywatelstwa.

## Z Pszczyńskiego

(P) W Pszczynie powstał oddział Związku Restauratorów. Na konstytucyjnym zebraniu nowoorganizowanej filii dla Pszczyny i okolicy, po referacie p. Kozycy, odbyła się dyskusja, poczem wybrano zarząd w składzie: prezes p. Czyżyk Rudolf (Goścakowice) i Józef Szafran (Studzienice), sekretarz Wildner Emanuel (Pszczyzna), zastępcą Brandys Gustaw (Jankowice), skarbnik Barczyński Jan (Pszczyzna), Lawnicy: Lasak Jan, Franciszek Świergolik i Gwóźdź Wacław. Komisja rewizyjna: pp. Brandys, Andriko Rozalia, Targiel J. Po wyborach dyskutowano na temat różnych spraw zawodowych i podatkowych, a wyjaśnieniami fachowymi udzielali delegaci Zarządu Głównego.

(P) Z życia Pszczyńców. Płocówka Związku Pszczyńców w Piotrowicach Śląskich odbyła ostatnio swe zebranie miejscowe przy bardzo licznym udziale członków. Zebraniu przewodniczył i referował aktualne sprawy organizacyjne i gospodarcze komendant p. Biczysko Alojzy, poczem referat oświatowy i prasowy p. Władzio Jerzy wygłosił referat o nowej Konstytucji. Następnie zdał p. Tyrul obszernie sprawozdanie z odbytego zjazdu powiatowego zarządów płocówek pszczyńskich w Pszczynie. W wotnych głosach zabierał głos m. in. pp. Materla Jerzy, Makosz i Myrcik.

(P) Z ruchu organizacyjnego we Frydka. Ostatnio odbyło się tu zebranie Koła Związku Rezerwistów zgajane przez p. Botura, który wygłosił skolei referat o Polakach na obczyźnie i Konstytucji z 23 marca. Zebrani podpisali rezolucję protestującą przeciw odebraniu praw publiczności gimnazjum polskiemu w Bytomiu, oraz złożyli datki na rzecz szkolnictwa polskiego zagranicą. Z inicjatywy referenta wychochowania obywatelskiego naucz. p. Botura odegrał rezerwistów w maju sztuczkę: „Synucho Śnił na froncie“ — 7 bm. odbyło się we Frydka zebranie Zespołu towarzyszt. Do zebranych przemówił prezes Jakób Świądo, kierownik szkoły, przedstawiając niedotę Polaków w Niemczech. Zebrani w ilości 60 członków gorąco zaprzestawali przeciwko bezprawnemu postępowaniu rządu niemieckiego.

(P) Restauratory organizują się. Odbyło się ostatnio w Imielnie konstytucyjne zebranie nowozałożonej filii Związku Restauratorów. Z ramienia Zarządu Głównego wygłosił referat p. Kozyc. Przewodniczył Zebraniu p. Tużyński. Po referacie i dłuższej dyskusji, uchwalono jednogłośnie założenie filii i wybrał Zarząd w składzie: prezes Tużyński, wiceprezesi pp. Soltyski Dworak, sekretarz Wakalski i zast. sekret. Oladysz, skarbnik Piek — lawnicy: Szewczykowa, Gierkwa i Kostkowska, Komisja rewizyjna Macha, Paowa, Dombol.

### (P) Żywiłowy protest mieszczaków Wesolei.

Przed kilku dniami odbyło się zebranie tułejczego Koła NCHP. Pod przewodnictwem prezesa p. Blaut. Referat o znaczeniu nowej konstytucji i o stanie szkolnictwa polskiego zagranicą wygłosił referent okręgowy p. Władysław Polny nauczyciel z Podlesia. Burzliwym oklaskami przyjęto rezolucję, iż protest przeciwko szkianom niemieckim w stosunku do młodszości polskiej w Niemczech, Praca w kole czyni wielkie postępy dzięki rufliwemu Zarządowi Koła.

## Z Rybnickiego

(R) Barbarzyństwo. 11 b. m. o godzinach przedpołudniowych zaaszkolony Polakich Kopalń Starobrych w Knurowie przy drodze do Dąbieszka 12 drzewek jesionów przeszło 3 m wysokich, przyciem drzewka te po posadzeniu przywiązano do słupków drewnianych. Następnego dnia rano stwierdzono, że 10 z nich nieznanymi sprawcy zniszczyli całkowicie, polamawszy czubki w miejscu przymocowania drzew do słupków. Fakt ten zasługuje na najostrożniejsze potępienie i niewzględnie władze bezpieczeństwa dołożą starań, by ująć wandalów i przykładnie ich ukarać.

## Z Lublinieckiego

(L) Wpisy do gimnazjum w Lublińcu. Wpisy do kl. II i III tuł gimnazjum już się rozpoczęły i trwać będą do końca kwietnia b. r. Zgłoszenia chłopców i dziewcząt przyjmowane są w kancelarii Dyrekcji w godzinach urzędowych pomiędzy godz. 10 i 13 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Przy zgłoszeniu przedłożyć należy: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szczeplenia osypy, 3) świadectwo szkolne i 4) 10 zł takasy egzaminacyjnej.

(L) Z życia rezerwistów w Ligocie Woźnickiej. W Ligocie Woźnickiej odbyło się zebranie Związku Rezerwistów, na którym uzupełniono zarząd. W skład weszli: pp. Opiełka wiceprezes i Kupiec jako skarbnik. Referat p. t. „Pożyczka Inwestycyjna“ — wygłosił prezes p. Grodecki.

## Z Bielskiego

(B) Przedłużenie godzin policyjnych w sklepach w czasie wielkiego tygodnia. Gremjum Kupców Bielskiej Bielska donosi, że starostwa w wymienionych miastach zarządziły, by w czasie wielkiego tygodnia godziny policyjne sklepów były przedłużone w ten sposób, od poniedziałku, dnia 15-go kwietnia roku bieżącego, do piątku włącznie wszystkie sklepy z artykułami spożywczymi mogą być otwarte do godz. 21, zaś inne kategorie przedsiębiorstw handlowych do godz. 20. W wielką sobotę muszą być wszystkie sklepy bezwarunkowo zamknięte o godz. 18 t. j. 6 wieczorem.

(B) Piękny dar dla szkoły. II szkole powozecznej w Bielsku ofiarowała Rada Rodzicielska zakupiony ze swych funduszy aparat radiowy. Wreccenie aparatu odbyło się w czasie uroczystego poranku. Rozradowane twarze, blyszące uśmiechy ości i niezmiernie okłaki i okrzyki wzruszone przez dzielną na cześć Rady Rodzicielskiej będą dla szczerých Ofiarodawców miarą nieswyżłej radości i wyrazem głębokiej wdzięczności naszych maulczków. Należni i dlatną ucieszyło się całe grono nauczycielkie, to też imieniem wszystkich wdzięcznych i swoim własnem, składa kierownictwo szkoły II jaknajgorętsze i najserdeczniejsze podziękowanie za ten praktyczny, aktualny i nader wartościowy podarunek.

(B) Kolporter fałszywych 20-złotówek. 11 bm. niejaki Norbert Szopa usiłował nadeć na księżkę PKO w Urzędzie Pocztowym w Bielsku fałszywe 20-to złotowe banknoty. Szopa został przytrzymany i oddawstwy do Komisarjatu w Bielsku.

(B) Ofiara nieszczerliwego wypadku. Pak się dowiadujemy, przyspany resztanki nuru przy rozbiaraniu budnyk przy ul. Granwaldzkiej w Bielsku, robotnik Ombala, lat 29 z Lipowki kolo Zywa zmarł wczoraj w szpitalu miejskim w Bielsku nie odzyskawszy przytomności.

## Z Cieszyńskiego

(C) Poselskie zebranie w Włóda. Ostatnio odbyło się tu zebranie poselskie o raz walne z ramienia miejscowego Koła NCHP. W Włóda w obecności licznego zebranych obywateli. Zebranie zganił p. Ciešlar, kier. szkoły, zdając w krótkich słowach wyniki dotychczasowej pracy. Skolei zabrał głos poseł dr. Kotas, który w dłuższym przemówieniu odwołał znaczenie nowej Konstytucji oraz inne zagadnienia. Następnie wybrano nowy Zarząd z p. Niemcewicz, kier. szkoły na czele oraz na zastępcę wybrano: pp. Miednicka kom. gimnaz. i Ciešlara kier. szkoły. Po wyborach nowego Zarządu poseł dr. Kotas w serdecznych słowach złożył podziękowanie p. Ciešlarowi za jego dotychczasową pracę. Wkocuch przemawiał p. kom. Miednicka o srodniej wydyłnicy w kierunku rozwoju Włódy. Po przemówieniach wyonila się dyskusja, w której poruszano aktualne zagadnienia miejscowe.

10 rat miesięcznych umożliwi wam nabycie 100-złotowej obligacji Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

I II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE
Zł. 100.000 na n-ry: 62487 134862 168759

Zł. 37.000 na n-ry: 4366 5303 29421
36038 4860 38222 58701 99122 124439

16725 17438 896 19285 470 911 21006
22418 23531 24233 515 27734 28090 723

175662 178725.
Po zł. 250: 4113 4947 3549 10655
11857 13346 14360 15220 21579

Po zł. 200:
5 54 432 63 640 796 1015 807 2193

Po zł. 50:
356 809 1660 2080 305 468 511 786

124257 118001 64 70 235 458 114165
116423 789 921 117350 992 118224

379 864 2088 33375 435 4755 5651 6028
444 7216 89 648 857 17427 11808 12983

Po zł. 100:
301 625 702 887 939 44502 20 36 45089

50210 682 957 51105 891 923 52560
636 934 22667 797 953 23211 25101 399

123989 12439 955 125744 126121 393
127004 490 128533 700 129896

14937 176 931 12283 335 125534 56
905 124960 126589 967 123167 129253

Po zł. 50:
339 1432 97 2156 816 5253 6101 6328

101054 60 544 101008 418 99 671 971
102455 103314 534 705 935 104135 397

60853 68 69064 345 714 71294 311 72028
104 544 74400 813 75700 79038 962

101892 102918 103611 522 961 104255
101891 850 106611 235 985 983

Po zł. 200:
101301 47 428 535 847 995 111334 991

101054 60 544 101008 418 99 671 971
102455 103314 534 705 935 104135 397

101892 102918 103611 522 961 104255
101891 850 106611 235 985 983

101892 102918 103611 522 961 104255
101891 850 106611 235 985 983

Po zł. 100:
101301 47 428 535 847 995 111334 991

101054 60 544 101008 418 99 671 971
102455 103314 534 705 935 104135 397

101892 102918 103611 522 961 104255
101891 850 106611 235 985 983

101892 102918 103611 522 961 104255
101891 850 106611 235 985 983

Po zł. 50:
339 1432 97 2156 816 5253 6101 6328

101054 60 544 101008 418 99 671 971
102455 103314 534 705 935 104135 397

101892 102918 103611 522 961 104255
101891 850 106611 235 985 983

101892 102918 103611 522 961 104255
101891 850 106611 235 985 983

W Anglii ziemia gangsterów a są gangsterzy

Najpopularniejszą obecnie w Anglii figurą jest minister komunikacji, Hoare-Belisha. Od czasu gdy objął on ster władzy w swoim rezerw...

Jak Kaszubi łowią ryby

Na jeziorze Wądzkiem, należącem do największych jezior kaszubskich, praktykowany jest ciekawy sposób połowu ryb przy pomocy ognia.

Humor

WYPŁATA! IN FIGLA. Lokarz bada wianę.
Lokarz: - Obawiam się, że wasze do...

Tylko publiczne inwestycje potrafią przeobrazić zaniedbany krajobraz Polski

# Ruch — Wisła 4:2 (3:1)

Ruch zwycięża po równej walce Wisła. — Publiczność 6 tysięcy osób. — Peterek, Willimowski i Włodarz (Ruch) oraz Kopeć (Wisła) strzelcami bramek. — Słaby sędzia p. Romanowski.

Po meczu z Pogonia wygranym przez Ruch w ubiegłą niedzielę, zdawało się, że mistrz Polski nie będzie miał wielkich trudności z krakowską Wisłą, która tydzień temu dała sobie straszenie w Warszawie cztery bramki, nie wzamian nie stawiając gospodarzom Stadionu Wojska Polskiego. Tak musiał sądzić każdy, kto zjawiał się wczoraj na boisku w Hajdukach. Tymczasem wiadome nie były wcale zespołem, który można by było nazwać. To co zademonstrowali na boisku Ruchu, zwłaszcza w pierwszych minutach drugiej części meczu, kaže im wróżyć niejedną sukces w krótkich zmaganiach.

Wprawdzie młodzi gracze nie dorosli jeszcze do wymagań ligowych, a starzy, zwłaszcza Kolarczyk I i Koźmin już stracili wiele ze swoich, zdawałoby się trwałych wartości, ale niemniej nadzieje, że dobre kierownictwo sekcji wyrówna te wszystkie braki, spowodowane samymi życiem.

Krakowianie byli do 30 minut pierwszej połowy zespołem równorzędnym Ruchowi, a w linii pomocy nawet go przewyższali. Od chwili jednak, kiedy Ruch zaczął strzelać bramki, wiadome wyraźnie mu ustępowało. Po przerwie gra toczyła się ze zmienną przewagą obu stron, przyciemdz dzięki przwrotnemu strzałowi Włodarza, a nieprzewyższającej interwencji Koźmina. Ruch potrafił utrzymać zwycięstwo do końca meczu.

Przebieg gry w pierwszych minutach zapowiadał wspaniałą ucztę piłkarską. Zapowiadził jednak nie zrealizowano. Po pięknych polowaniach zaraz po rozpoczęciu meczu, nastąpił długi, bo do samego prawie końca trwający, okres niędnej gry.

W 23 minucie nastąpiła konsternacja w szeregach zwoleńników Ruchu. Strzał Kopia przeszedł za Tatusia fatalnie nad bramką i

**1:0 dla Wisły**  
Dopiero po siedmiu minutach od tego „wydadku” hajduczenie „znaleźli się”. Bo oto po kombinacji Willimowski — Włodarz — Peterek, ten ostatni strzela, przy całkowitej obojętności Koźmina, wyrównująca bramkę.

**1:1**  
Przez Ruch ma przewagę, która trwa do 45-tej minuty. Przewagę tę uzwenturowała kolejno Willimowski (39 minuta) i Peterek (40 minuta), strzelając po jednej bramce, co dało do przerywy wynik.

**3:1**  
W tej części meczu można było zauważyć bardzo dobrą grę kilku graczy, a mianowicie Kopia, Kolarczyka II i Wysłę oraz Peterka i Zempsza z Ruchu. Nie było natomiast z żadnym zespołem jakiejś linii, któryby w całości posiadał zadowolnioną wymagania już nie fachowość, ale przeciętnie orientację, się publiczności. Tu i ówdzie były zamiary prowadzących aktywnie, n. p. całym atakiem (Ruch), albo pomocą (Wisła). Były to jednak tylko zamiary.

**3:2**  
W czasie przerwy odbywał się na boisku finałowy bieg „7 Groszy”. Dziwiło się należy bardzo udanie komisji, która dopuściła do udziału w tym grom chłopców, których pod względem fizycznym uważać należało za dzieci.

W drugiej połowie Wisła się rozgrywa, zdowalając ho do samego prawie obliutowicza, nie bez wiatusa, druga bramka

**4:2**  
Ruchu... Sa momenty, w których, zdawało się, że już padnie trzecia bramka dla Wisły i ich skapitulują... ale na szczęście atak Wisły nie okazał się niezaradny, że nawet słabe w tym dniu Wisła, dała sobie z nim łatwo radę.

najlepszym był Kolarczyk II oraz lewy obrońca. Koźmin grał jak początkujący bramkarz. Przy strzale Peterka wcale nie interwenjował, a bramkę Włodarza przepuścił w sposób, który mu wcale zaszczytu nie przynosi. Kolarczyk I już się skoczył... W ataku usiłovali grać Artur i Kopeć. Reszta zupełnie nie na poziomie, zwłaszcza lewoskrzydłowy Łyko, który nie rozumie zupełnie gry skrzydłowej.

**Między dwiema bramkami ligowymi**  
Sezon ligowy w pełni. Już wszystkie drużyny przynajmniej po jednym spotkaniu mają na swoim koncie. Niedziela wczorajsza przyniosła kilka sensacji, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy remis Legii z Garbarnią, oraz wysoki zwycięstwo Cracovii nad ŁKS-em. Polonia całkiem wyraźnie spełnia rolę outsidera tabeli, a Warta po zwycięstwie nad Warszawianką, wysunęła się na czoło.

Ruch narazie zajmuje trzecie miejsce, mając równą ilość punktów z Wartą i Garbarnią, ale gorszy od obu stosunek bramek. Stan ten napewno nie długo zmieni się na korzyść mistrza, Śląsk też niedzieli nie grał.

Poniżej zamieszczamy dla orientacji tabelę ligową, która po ostatnich wynikach przedstawia się jak następuje:

Ruchu, napewno powiększyła stan posiadania o kilka bramek. Ale jak się okazało i ta słaba gra tyłów, wystarczała na ten atak. Publiczność w liczbie 6 tysięcy osób opuściła boisko Ruchu z uczuciem niezadowolonia z samej gry. Cóż z tego, że Ruch wygrał?! Ale styl też ma pewne wartości!

	Stosunek bramek	punkt.
1. Warta	2 7:1	4
2. Garbarnia	3 5:1	4
3. Ruch	2 8:2	4
4. Legia	2 4:0	3
5. Pogon	3 4:5	3
6. Wisła	2 6:5	2
7. Cracovia	2 5:5	2
8. Ł. K. S.	2 3:6	2
9. Warszawianka	2 2:5	0
10. Śląsk	1 1:4	0
11. Polonia	2 0:7	0

Warszawa, Legia — Grabarnia 0:0.  
Kraków, Cracovia — ŁKS 5:1.  
Łódź, Pogon — Polonia 3:0.  
Poznań, Warta — Warszawianka 3:1.

**Zwycięstwo Śląska w Bielsku.**  
Śląsk — BSV Bielsko 4:0 (2:0).  
Bielsko. Beniaminek ligi pofuturował ostatnio wczoraj pięknie zwycięstwo nad drużyną BSV, chociaż nie potażał tegiej gry. Inki po-rezultate polskiej ekstraklasie spostrzegali się bezmiar zgromadzoną publiczność.

**O mistrzostwo klasy „A”.**  
Oto wyniki rozegranych spotkań w klasie „A”:  
Katowice:  
Naprzód — Pogon 5:2 (4:1).  
Poczów PW — Hana 2:0 (1:0).  
Mała Dąbrówka:  
KS 22 — KS 24 Szopienice 6:1 (2:1).  
Siemianowice:  
Iskra — Stadion Chorzów 4:1 (1:1).  
Godań:  
Poniatowski — Pogon Nowy Bytom 2:1 (0:1).  
Czerwionka:  
KS 23 — KS Chwałowice 4:0 (2:0).  
Bielszowice:  
Zgoda — Slavia Ruda 2:3 (1:1).  
Inne mecze, rozegrane na Śląsku, dały wyniki następujące:  
Brzozowice: Fortuna — IKS Tarn. Góry 6:1.  
Radzionków: Ruch — Odra Mysłowice 2:1.  
Wodzisław: SMP — Naprzód Miasteczko 4:1.

**Warszawa — Łódź 10:6.**  
Warszawa. Rozegrany wczoraj w cyrku warszawskim międzynarodowym mecz bokserki Warszawa — Łódź, zakończył się po pięciu przeprowadzonych walkach zwycięstwem Warszawy w stosunku 10:6.

# KS Dąb liderem rozgrywek ligi śląskiej

Wspaniałe zwycięstwo KS Dąb. — Nieoczekiwana porażka KS Chorzów. — Czarni gromią Koszarawa

Rozegrane wczoraj mecze o mistrzostwo ligi śląskiej w serił wiosennej, przyniosły sporo niespodzianek. Do największych zaliczyć należy niewątpliwie przegraną AKS w Dąbie, wskutek tej przegranej bowiem AKS został zdystansowany przez swego zwycięzcę KS Dąb, który równą ilością punktów oblał prowadzenie w tabeli rozgrywek. Niemniejszą niespodzianką stanowił uległ outsiderowi ligi IFC w Katowicach. Naprzód Lipiny, jak również beniaminek ligi Wawel, wygrali swe mecze zasłużenie. Niespodzianką jest pozatem tylko wysokocyfrowe zwycięstwo Czarnych w Chropczakowie nad Koszarawą z Żywca.

Wyniki wzajemne nie miały wogóle wpływu na ukształtowanie się tabel rozgrywek, —

zaszła w niej bowiem tylko jedna zmiana. Pierwsze miejsce i prowadzenie w tabeli oblał KS Dąb, dziełak swemu wspaniałemu zwycięstwu nad liderem rozgrywek AKS z Chorzowa.

Tabela rozgrywek ligi śląskiej po uwzględnieniu rezultatu og, rozegranych wczoraj spotkań, przedstawia się następująco:

	Stosunek gier bramek	pkt.
1. KS Dąb	12 37:18	16
2. AKS Chorzów	13 45:31	16
3. KS 06 Katowice	13 38:32	15
4. Naprzód Lipiny	11 39:17	14
5. Wawel Nowa Wleś	12 32:25	14
6. KS Chorzów	13 34:28	11
7. Koszarawa Żywiec	13 21:47	11
8. Czarny Chropczak	11 26:24	10
9. Orzeł Wełnowiec	12 18:34	8
10. IFC Katowice	12 18:36	7

# Sędzia spoliczkowany

Katowice, 15. 4.  
Bardzo przykry i świadczący ujemnie o wychowaniu naszych piłkarzy i ich dyscyplinie wypadek miał wczoraj miejsce podczas meczu między Naprzodem a Pogonią katowicką w Zajączkowskiej ul. w Katowicach.

Przy stanie 5:2 dla Naprzodu, zawodnik Grossman z Pogoni spoliczkował sędziego, w następstwie czego Pogon opuściła boisko. Kolejnym sprawcą Grossmana oraz Pogoni należy jaknajśrowniej napietnować.

# Zwycięstwo „Typografji” w Bytomiu

R. K. S. „Typografja” — Beuthener Lokal-Anzeiger 3:1 (0:0).  
Wczoraj bawiła katowicka drużyna piłkarska „Typografji” w Bytomiu na niemieckim Śląsku, gdzie rozegrała mecz przy-

cielski z drużyną niemieckich drukarzy „Beuthener Lokal-Anzeiger”, zwyciężając w stosunku 3:1 (0:0).

# Bogaty program piłkarski w święta Wielkiej Nocy

Podczas świąt Wielkiej Nocy gościł w Polsce szereg drużyn zagranicznych: austriackich, węgierskich i niemieckich.  
W Warszawie gościł 21 bm. Berliner S. V. 92, który rozegra w tym dniu zawody z Polonią, 22 bm. Legia zmierzy swe sily z Wiener Sportklubem. W Poznaniu odbędą się w dniu 21 bm. międzyimystowy mecz Wrocław — Poznań, zaś 22 bm. Warta walczy z Berliner S. V. 92. W Krakowie zawodnie FC Włodec i Warta z Garbarnią, natomiast 22 z Cracovią. W Łodzi gra 21 bm. Wiener Sportclub z T. GOS, a 22

bm, rozegrane zostanie międzyimystowe spotkanie Wrocław — Łódź. We Lwowie wystąpi zawodowy zespół węgierski Szeged AC, który 21 bm gra z Hasnonem a 22 bm z Pogonią. Wrocześnie w Wielkiej Hajdukach mistrz polski Ruch gr 22 bm, z Fortuna z Düsseldorfa. Zagranicę wyjeżdża jedynie Wisła. Rozegra ona kilka spotkań w Belgii.  
Bytom 09, doskonały zespół piłkarski Śląska Opolskiego, rozegra 5 mia br zawody z Wartą w Poznaniu. W rewanżowym meczu spotkała się te zespoły 30 kwietnia w Bytomiu.

# Polska-Niemcy

Międzynarodowy lekko-atletyczny mecz kobiecy Polska-Niemcy odbędzie się definitywnie w dniu 25 sierpnia br. w Dreźnie, Niemcy zapropoonowali ostatnią zmianę sztafety, zamiasł 200 — 100 — 70 — 60 mtr., jaka miała miejsce w r. ub. na tym samym mecz w Warszawie. Niemcy proponują 4x100 mtr.

Wychodząc z założenia, że tegoroczny mecz jest rewanżem i winien mieć identyczny program jak w r. ub, zarząd PZLA nie zgodził się na propozycje Niemiec w odniesieniu do lat przyszych.

**KS Dąb — AKS Chorzów 5:2 (0:2).**  
Dąb. Przy licznem zainteresowaniu publiczności odniósł wczoraj Dąb wspaniałe zwycięstwo nad dotychczasowym liderem rozgrywek AKS. Walka toczyła się o wielką stawkę, bo o prowadzenie w tabeli, to też gra przedstawiała typową walkę o punkty. Była ona niezwykle zacięta, obydwie drużyny bowiem wiały do niej wiele ambicji i silną wolę zwycięstwa. Poziom gry pozostawił wiele do życzenia i ucierpiąca ona głow. wskutek nieumiejętnego prowadzenia zawodów przez p. Gryca, Sędzia p. Gryc prowadził zawody stroniaco na korzyść gospodarzy — to też z tej racji wniósł AKS protest do W. O. i D., w którym domaga się unieważnienia zawodów. Bramki dla KS Dąb zdobyli Koszecki (2), Dediga, Kessler i Hermań, dla AKS Morciniec i Piątek. Sędziował p. Gryc, Widaw 4000.

**Wawel — Orzeł Wełnowiec 3:1 (2:0).**  
Nowa Wleś. Beniaminek ligi Śląskiej, jak było zjory do przewidzenia, pokonał pewnie słabo grający Orzeł, mając inicjatywę stało w swych rękach. Bramki dla Wawelu zdobyli Cyganek (2) i Woryna.

**KS 06 — Naprzód Lipiny 1:3 (0:1).**  
Katowice. Gospodarze grali bardzo ofiarnie, mimo to nie byli w stanie stawić czoła twar-demu i świetnie grającej drużynie Naprzodu, której ustępowało kał każdym względem. Naprzód był panem sytuacji, zademonstrował grę wcale piękną i wygrał bez większego wysiłania się. Swe bramki zdobył ze strzałów Palosińskiego (2) i Bochna. Gospodarze honorowy punkt uzyskali z rzutu karnego przez Lamuska. Sędziował p. Notman.

**IFC — KS Chorzów 2:1 (1:1).**  
Katowice. Chorowianie wystąpili wczoraj w składzie osłabionym, co przyczyniło porażki. IFC, krocząc na szarym końcu tabeli, odniósł wobec tego takim kosztem zwycięstwo. Bramki dla IFC zdobył Hofman i Knapczyk, jedyna dla KS Chorzów Wołny. Sędziował p. Blachut z Bielska.

**Czarni — Koszarawa Żywiec 8:0 (2:0).**  
Chropczaków. Czarni, którzy wskutek niepowodzenia w ostatnich rozgrywkach zainicjowali słabą lokatę w tabeli, przedchodili ostatnio kryzys. Wczorasis wysokocyfrowe zwycięstwo, i to nad twarzym zespołem Koszarawy, która ostatnio pokonała na swem boisku wszystkie pozostałe drużyny ligi śląskiej, jest bardzo pocieszającym objawem. Świadczy bowiem, że Czarni kryzys ten spowodowali przegrany. Ich drużyna walczyła już do polni formy i wczoraj zaradka jak za swych najlepszych czasów. Nie wykastnia żadnego słabego punktu, przeciwnie dokonała grę zespołową, planową i skuteczną. Na zwycięstwo w tak wysokim stosunku swa wspaniała gra zasłużyli sobie Czarni w zupełności. Łupem bramek podzielili się cały napad.

**Mistrz Polski w pilce ręcznej Pogon**  
odniósł wczoraj kompromitująca porażkę z przegranyjąc z M. T. V. Myslowice 3:7 (1:2).



